



## **SPACER 3: Wawel**

2012-06-04

Do przesławanego wawelskiego wzgórza dochodzi się zwykle krótką i wąską ulicą Kanoniczą. To jedna z najważniejszych, najstarszych i najpiękniejszych ulic miasta, o wyglądzie niezmienionym od stuleci; autentyczna, a przy tym żywa. Kanonicza jest przykładem korzystnych zmian zachodzących w Krakowie w ostatnich latach: kompleksowe renowacje i przedsięwzięcia konserwatorskie odsłaniają niejako warstwami prawdziwe piękno.

A w zamkowych wnętrzach czekają jeszcze wystawy, które zwiedzić trzeba koniecznie: królewskie komnaty, kolekcja wschodniej sztuki i trofeów wojennych, unikalny zbiór flamandzkich arrasów, a także archeologiczne odkrycia świadczące o ponadtysiącletniej obecności chrześcijaństwa na polskich ziemiach.

Zwiedzenia wymaga także katedra z królewskimi grobami, przy których patrzy na nas historia Polski. Ogromny dzwon Zygmunta bije tylko przy okazji najdonioślejszych dla kraju i miasta wydarzeń.

Pół dnia z trudem wystarczy, żeby to wszystko pobieżnie obejrzeć. Ale nawet gdyby przyszło przełożyć zwiedzanie Wawelu do następnej, dłuższej wizyty w Krakowie, warto choćby wieczorem wejść w zamkowe mury – bramy są otwarte znacznie dłużej niż wystawy – i obejrzeć rzadkiej piękności dziedziniec arkadowy, katedrę, spojrzeć na Wisłę i na stojący na drugim brzegu niezwykle budynek Muzeum Manggha. Pomieszczono w nim japońskie dzieła sztuki zebrane przez jednego z najstojniejszych europejskich kolekcjonerów, Feliksa „Mangghę” Jasieńskiego. Po zejściu nad brzeg rzeki zobaczymy rzeźbę smoka wawelskiego i wejście do smoczej jamy – ulubiony cel rodzinnych spacerów. W tym miejscu w czerwcu, w okolicach nocy świętojańskiej, odbywają się tradycyjne Wianki – wielka impreza plenerowa o prastarym pogańskim rodowodzie.